

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego  
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwałe 3 (Tel. 73)

300 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

## Polityka pokojowa Francji na Wschodzie.

Lwów, 15. lutego.

W ciągu trzech dni powinno się rozstrzygnąć, czy na bliskim Wschodzie nastąpi uspokojenie, czy też dojdzie do wybuchu nowej wojny. Entuzjaści zawieruchy wojenno-rewolucyjnej w Europie, jakich nie brak od Renu, aż po Wołgę, oczekują, że w Angorze umiarkowanych polityków w stylu Ismeta Paszy zastąpią ekstremiści, którzy do spółki z czerwonymi Bonapartystami z Kremlina rzucą płonącą zagiew na nagromadzone od dawna stosy ekrazytu. Ale faktem jest, że rozejm w Mudanii dotąd obowiązuje i że żadna ze stron nie stwierdziła jakoby konferencja pokojowa została zerwana (w dyplomacji, między „interrompre”, a „rompre” istnieje taka sama subtelna różnica, jak w naszym języku pomiędzy „przerwać”, a „zerwać”).

Jeżeli dotąd pacyfści nie stracili jeszcze nadziei, że do ponownego wybuchu wojny na Wschodzie nie przyjdzie, to należy zawdzięczać wyłącznie pokojowej polityce francuskiej. Dyplomacja francuska czyni wysiłki, aby nie dopuścić do zupełnego zerwania tych nici porozumienia, jakie zostały już po ciężkiej, wielotygodniowej pracy zadziergnięte w Lozannie. I jeżeli dziś już nie byłoby innych racji wojennych, jak tylko sprawa kapitulacji, to należy zawdzięczyć wyłącznie dyplomacji francuskiej.

Jakie są motywy tej pojednawczej polityki francuskiej na Wschodzie? Tracący zbyt często swoją jasową zimną krew Anglicy dość pochopnie rzucają do Francuzów na Wschodzie słowo „zdrady”. Irytacja ich w tym wypadku nikogo nie zdziwi. Ale wszelkie próby niektórych, zbyt gorliwych polityków angielskich (nie sadzamy, aby wyrażali oni opinię całego swego narodu) wciągnięcia Francji w nową awanturę wojenną na wschodzie, z góry już mogą być skwalifikowane, jako poczynania chybione.

Psychologię stosunku Francji do Turcji określił delegat francuski w Lozannie p. Bompard w niezwykłe zręcznym przemówieniu, wygłoszonym na jednym z ostatnich plenarnych posiedzeń rozbitej konferencji. Delegat Francji przypominając, że przyjaźnie stosunki Francji do Turcji datują się od czasów króla Franciszka Wależjusza i sultana Solimana Wspamiętałego, przedstawił w jaki sposób Turcja nadziżyła dobrej wia-ry francuskiej w r. 1914. Kiedy ten-że sam p. Bompard, jako ambasador przy Wysokiej Porcie, czytał

## Niemcy dążą do odosobnienia Polski.

Popierają usilnie zbliżenie francusko-sowieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (M.). Berlińska „Vossische Ztg.” i inne pi-sma niemieckie zamieściły wiadomość o deklaracji, jaką **pe-wna miarodajna osobistość w Moskwie** złożyła przedstawicielowi agencji „East Express”. Zdaniem tej **osobistości, sprawa uregulowania stosunków francusko-rosyjskich jest na najlepszej drodze i wkrótce należy się spodziewać ostatecznego załatwienia tej kwestji.**

Wiadomości tego rodzaju coraz częściej rozpowszechniane są w prasie niemieckiej, a dążą one **do wywołania wra-żenia, iż w razie konfliktu polsko-rosyjskiego Polska byłaby opuszczona przez Francję.**

Z rządowych kół francuskich doniesieniom o zbliżeniu francusko-sowieckiem zaprzeczają jak najbardziej stanowczo, pomimo, że **niektóre koła handlowe we Francji prowadzą ożywioną agitację w tym kierunku.** Nieubłaganymi przeciwnikami wszelkiego zbliżenia do Rosji so-wieckiej są koła nacjonalistyczne z Zardieu na czele.

Warszawa. (M.) Z Paryża dono-szą, że agitacja francuskich kół han-dlowych za zbliżeniem z Rosją so-wiecką **jest obecnie bardzo żywa.** Wyraża się ona także w tem, iż na Targach Jofiskich przyznano Rosji

wysiłki, aby podtrzymać dobre sto-sunki francusko-tureckie, wielki we-zyr zapewnił go, że Turcja pozostanie neutralną i zycziwą Francji, chociaż w tym samym dniu były już gotowe tajne układy niemiecko-tureckie, dotyczące czynnego wystą-pienia Turcji po stronie państw cen-tralnych. Ale po wojnie, w której Turcja za owo złamanie przyrzecze-nia wobec Francji została aż na-zbyt srodze ukarana, Francuzi do-czynili wszystko, co mogli, aby do-bre stosunki naprawić (wznowienie tradycyjnej polityki filotureckiej da-tuje się — przypominamy — od dyplomatycznej misji Franklina-Bonikona w r. 1920).

Motywy tego postępowania roz-wija „Temps” w szeregu poświęco-nych kwestji wschodniej artyku-lów:

Przedewszystkiem Francja we-dług „Temps’a”, nie może się pla-tać w wojnę na terenach Lewantu. Wobec przyjęcia ciężkiego obo-wiązku mandatowej administracji Syrii (gdzie Francja oddawna miała stosunki z tańszymi chrześcija-nami) rząd francuski musi bronić granicy, zupełnie otwartej, długo-ści 700 km., na północ od której za-czynają się posiadłości tureckie. Te-ren zaś francuski ma wielką donio-łość strategiczną, bo przezeń prze-biega linja kolejowa, łącząca Tur-cję z Mezopotamią. Operacje wo-

sowieckiej bardzo dużo miejsca

W sferach kompetentnych za-pewniają wszakże, iż te wysiłki sfer handlowych nie doprowadzą do celu i o jakimkolwiek porozumieniu Francji z sowietami niema mowy.

jenne przetrzuciłyby się tedy rychło na ów teren i interesy francuskie byłyby narażone na szwank.

Francja ma licznych muzułmanów wśród swych poddanych i wśród swych wiernych żołnierzy. Ze względu na swe posiadłości afrykańskie, gdzie rodzi się już nowa Francja zamorska (La France d'ou-tre mer), Francja jest mocarstwem muzułmańskim. Jako takie musi prowadzić politykę lojalną wobec Islamu (ten взгляд wskazuje na do-niosłość i dalekie rzuty polityki francuskiej, które nam nieco przy-pominają politykę Polski Jagielloń-skiej wobec narodowości kreso-wych). Francja liczy się ze „spra-wliwymi aspiracjami swych mu-zułmanów”.

Wreszcie Francja broni traktatu wersalskiego w Europie. Niemcy

tylko czekają na zapłatanie się Fran-cji w sprawy Lewantu. Mieszając się w ewentualną wojnę Francja narażaby swe stanowisko w Euro-pie”.

Oto są względy, dla których Francja bezwarunkowo musi dążyć do utrzymania pokoju na Wschodzie. Ale już ze względu na treść wypracowanego w Lozannie trak-tatu pokojowego, Francja nie jest skłonna do kruszenia kopji o ten traktat. Niedoszły traktat lozański zawiera aż nazbyt wiele słabych punktów.

I tak np. rząd turecki jest zobow-iązany do zapłacenia mocarstwom koalicyjnym sumy 15-tu milionów funtów tureckich w złocie tytułem odszkodowań wojennych. A tym-czasem Grecy, którzy w zeszłym roku straszliwie spustoszyli ziemię turecką, pałac setki wsi i miaste-czek na szlaku swego odwrotu, nie płacą Turkom ani piastra! Niespra-wiedliwość jest rażąca!

Artykuł 65. projektu opiewa, że Turcy mają się zrzec bez odszko-dowania pretensji do wszelkich dóbr położonych na terytorjach, któ-re odstępują mocarstwom koalycji. W ten sposób kolosalne pola nafto-we w Mezopotamii, należące dotąd do Turków przypadłyby Anglii zu-pelnie za darmo, gratis! I dla tego, że Grecy nie chcą płacić, że An-glicy dostają w podarunku naftę, Francuzi mają przekwać krew na piaskach i kamienistych polach pu-styni syryjskiej!

Oto są względy, które nakazują Francji podtrzymywanie swei do-tychczasowej pokojowej polityki wobec Turcji. Dlatego to dyploma-cja francuska nie uważa traktatu, wypracowanego w Lozannie za o-stateczny. Francuzi są lojalni wobec Anglików. Jak dotąd nie czynią prób zawarcia odrębnego pokoju z Turcją (co poszłoby bardzo łat-wo), ale starają się nakłonić Lon-dyn do rewizji swego nieustępliwe-go stanowiska. Ta akcja francuska dotyczy w najwyższym stopniu na-szych interesów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że luna pożaru wojen-nego, czerwieniącego fale morza Czarnego odbiłyby się także w si-nich wodach Bałtyku. Krz.

## Ministerstwo poczt i tel. zostaje zniesione. Agendy jego przyłączone będą do Minist. kolei.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) Wobec uchwale-nia przez Sejm rezolucji wzywają-cej Rząd do zniesienia Minister-stwa poczt i telegrafów, Komitet E-konomiczny Rady Ministrów na po-siedzeniu wczorajszym postanowił o-

statecznie przyłączyć Ministerstwo poczt i telegrafów do Ministerstwa kolei żel., i jakkolwiek nie uważa, aby w ten sposób dało się osiągnąć znaczniejszą oszczędność.

## Pertraktacje polsko-ruskie w świetle prasy ruskiej

Tocząca się od dłuższego czasu kampania na łamach prasy ruskiej, w sprawie prowadzonych przez pewną część obozu trudowickiego pertraktacji z Rządem polskim nie jest jeszcze ukończoną. Komunikat oficjalny „Narodnego Komitetu” głównego kierowniczego organu partii trudowickiej, jakoteż rezolucję międzypartyjnej konferencji obwieszcza, że „nikt nigdy i nigdzie nie prowadził i nie zamierza prowadzić żadnych pertraktacji” — stały się tylko dalszym substratem do namiętnej dyskusji. Przebieg tej jest następujący:

„Słowo”, organ mieszczaństwa ruskiego, a przynajmniej tej jego części, która tworzy główne kadry stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, stwierdza przedewszystkiem, że na międzypartyjnym zjeździe nie było reprezentowane wcale stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, podobnie znany działacz p. Budzynowski nie chciał kategorycznie współpracować z p. Włodzimierzem Baczyńskim, samowładnym prezesem stronnictwa trudowickiego. Dalej zupełny był brak przedstawicieli obozu trudowickiego, gdyż ani p. Baczyński, ani też jego satelici za takich uchodzić nie mogą.

To są zastrzeżenia natury formalnej. O ile zaś chodzi o meritum oświadczenia międzypartyjnej konferencji, to „Słowo” przyznaje, że być może, że żadne pertraktacje się nie toczą, ale tylko dlatego, że punkty „kapitulacji” między p. Włodzimierzem Baczyńskim a Polakami zostały ustalone już w r. 1919, kiedy to p. Baczyński, jako internowany przebywał na Dabiu. Obecne jego postępowanie jest tylko konsekwentnym wypełnieniem zawartej umowy.

Inaczej zapatruje się na tę sprawę „Ridnyj Kraj”. Jego zdaniem pertraktacje były istotnie prowadzo-

## Dziś obejmuje Polska pas neutralny.

### Zarządzenia Delegata Rządu polskiego w Wilnie

Wilno. (PAT). Delegat rządu w Wilnie wysłał 14. bm. o godz. 20. radio-depeszę następującej treści:

„Kowno, minister spr. wewnętrznych. Na polecenie mojego Rządu przystępuje w dniu 15. lutego do objęcia przez podległe mi organy administracyjne tej części terytorjum b. pasa neutralnego, która zgodnie z uchwałą Rady Ligi Nar. z dnia 2. lutego została oddana władzom polskim. Komunikując o powyższem, mam zaszczyt prosić p. Ministra o wydanie podległym mu organom, które będą obejmować tereny przyznane administracji litewskiej zarządzeń, zmierzających ku zapobieżeniu możliwym nieporozumieniom przy wykonywaniu przez władze administracyjne obu państw, poruczonych im przez ich rządy czynności. Czekam na radiotelegraficzną odpowiedź”. Podpisany: Walery Roman, delegat Rządu w Wilnie.

ne, a to na skutek wiadomości o przygotowywaniem się porozumieniu „rządu” Petruszewicza z bolszewikami. Zatrwożeni „burżuazy” ruscy poczęli wywierać nacisk na tutejsze kierownictwo trudowickie, by się umięzeli od emigracyjnego „rządu” i jego zgubne dla społeczeństwa ukr. porozumienie paraliżowało. — Stąd pogłoski o panującym rozdźwięku między krajem a emigracją. Pertraktacje więc miały być wszczęte, ale na skutek nieustępliwości drugiej strony kontraktującej, lub też braku odpowiednich pełnomocnictw, przerwane. Wiadomość o dokonaniu porozumienia między Petruszewiczem a sowietami, a następnie oświadczenie zamieszczone w „Hrom. Wisnyku”, że Petruszewicz do takich pertraktacji jest uprawniony — uważa „Ridnyj Kraj” tylko za manewr, mający na stronie

Zarazem delegat Rządu w Wilnie przesłał staroście wileńsko-trockiemu (komisarzowi okręgowi policji w Wilnie) i komendantowi wojsk. straży granicznej okolic, w którym ustalono sposób obejmowania pasa.

Akcja objęcia przez administrację polską części pasa neutralnego, przyznanej Polsce, rozpocznie się 15. bm. o godz. 7. rano zapomocą obsadzenia osiedli w tej strefie położonych oddziałami policji państwowej. Równocześnie straż graniczna będzie się posuwać naprzód celem obsadzenia wyżej wskazanej linii delimitacyjnej polsko-litewskiej. Jednocześnie z obsadzeniem przyznanym nam terenów b. pasa neutralnego, starosta powiatu wileńsko-trockiego zarządzi rozplakatowanie we wszystkich objętych osiedlach odezwę do ludności tamtejszej, nawołującej do współdziałania z władzami przy ustalaniu ładu i spokoju.

przeciwnej wymusić jak największą ilość ustępstw. Ze ta kombinacja „Ridnego Kraju” jest prawdopodobna, ma wskazywać na to fakt, że w zwalczaniu trudowików w jednym rzedzie znajdują się najskrajniejsi szowiniści wspólni z komunistycznymi socjalistami stojącymi pod przemożnym wpływem bolszewickim. Ta współpraca żywiołów całkiem sprzecznych jest — według „Ridnego Kraju” — bardzo znamienna.

Dyskusja więc na ten temat jeszcze nie jest ukończoną. Najbliższe dni przyniosą zapewne jakieś nowe dane gdyż przeciwnicy trudowików zapowiadają dalsze rewelacje. Wtedy dopiero będzie się można cośkolwiek zorientować, ile w tych pogłoskach i wzajemnych oskarżeniach było prawdy i faktycznych podstaw. A. Z.

## Numerus clausus.

Sejmowa Komisja konstytucyjna rozpatrywała sprawę „numerus clausus” w uniwersytetach. Odesłano tę sprawę do rozważenia komisji oświatowej. Pos. ks. Kaczyński postawił wniosek o odroczenie sprawy ze względu na to, że komisja nie jest do niej dostatecznie przygotowana. Wniosek ten upadł. Następnie pos. Kiernik oświadczył, że na dzisiejszym posiedzeniu zgłosi wniosek, który brzmi następująco: Rady wydziałowe określają co roku dla każdego wydziału najwyższą liczbę studentów i wolnych słuchaczy, którzy ze względu na rozporządzone miejsce i środki naukowe mogą w danych warunkach z pełnym pożytkiem korzystać ze studjów. Przy przyjmowaniu studentów i wolnych słuchaczy niezależnie od ogólnych warunków w ustawie przewidzianych należy także przestrzegać przy przyjmowaniu kandydatów na dany wydział sprawiedliwego stosunku liczebnego, właściwego mniejszościom narodowym. Uczniowie już wpisani na dany wydział przed wejściem w życie ustawy niniejszej, mają prawo ukończyć ten wydział w tej samej szkole akademickiej niezależnie od powyższej normy.

## Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu wczorajszym wydała rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia godzinowego dla drużyn parowozowych i konduktorskich, uchwaliła wniosek Min. spr. wewn. w sprawie utworzenia miasta Duda Pabjanicka, oraz projekt ustawy o stanowiskach oficerskich w polskiej marynarce handlowej.

## Kupujcie 8-procentową Pożyczkę Złotą!

cej za sobą niż przed sobą, wydaje się w poglądach swoich śmielszym, bardziej rewolucyjnym nawet i bezwzględny, aniżeli wszyscy razem wzięci futurysty, czarotkawcy i skamandrycy nasi.

Nigdy jeszcze dotychczas nie objawiał się Żeromski w tak świetnej niezależności, jak w książce ostatniej.

Cała jego przedwojenna twórczość artystyczna była zupełnie zależną od doktryny socjalistycznej. Żeromski był bądź co bądź pisarzem pewnego zdecydowanego obozu politycznego. Jego ideologia nie umiała się wyłamać z ciasnych opłotków doktrynerstwa. W najpiękniejszą harmonię jego twórczości mieszał się zawsze zgrzyt jałowych, oklepanych teoryjek. Dopiero przeżycia wojenne przyniosły mu zupełną wolność. Dopiero w niepodległej Ojczyźnie stał się pisarzem narodowym. „Snobizm i postęp” jest tej wolności pełnym wyrazem i stąd płynnie wielka, niczem nieodparta, nowa moc oddziaływania Żeromskiego, który ma przedewszystkiem prawo, aby stanąć na czele ruchu, zmierzającego do odrodzenia sztuki narodowej

(Dok. nast.).

STANISŁAW DZIKOWSKI.

## Snobizm i postęp.

I.

Ostatnia książka \*) Stefana Żeromskiego jest niewątpliwie jednym z najważniejszych zjawisk literackich w Polsce współczesnej.

I może dlatego właśnie, że jest ona wybitnym dziełem pisarza, który mimo wszelkich pozorów nie dał się zwerbować do żadnej koterji i zdołał utrzymać się na stanowisku dalekim od wszelkich parafji społeczno-literackich, tak głucho o niej jeszcze — nawet w tych wszystkich pismach, które zwykły dotychczas przy ładajakiej sposobności obdarzać znakomitego pisarza rozrzutem i wylewnym urwiełbieniem.

Nie jest to bowiem książka miła, zwłaszcza dla najmłodszego pokolenia literackiego w Polsce, które tak wytrwale i tak sprytnie pracowało nad utwierdzeniem swego autorytetu. Ostrze szczegółowej analizy snobizmu literackiego zwraca się przede wszystkim przeciwko młodym pisarzom naszym, którzy w swej działalności wykazali wiele zrzę-

ności przy posługiwaniu się reklamą, przemycaniu różnych nowinek zachodnich i wschodnich, oraz pozytywności przywiciół nawet w przeciwnych obozach — mało natomiast rzeczywistego natchnienia i szlachetnej żądzy szczerzej wypowiedzi.

O nich to właśnie mówi Żeromski, że „skazani są na poszukiwanie nowych tematów, ażeby czemś niezwykłym, fajnym, wprost niebywałym zaimponować swej wybrednej klienteli, która już wszystkie „kierunki” przeżuła, wszelkie cudeńki widziały i wszystkim się znużyła. Stąd poszukiwanie cudacznych efektów, chwytywanie wszystkiego, co cokolwiek, gdziekolwiek wymyślono”. Uważny i krytyczny czytelnik może to i owo książce Żeromskiego zarzucić. Sprawa ona chwilami wrażenie pierwszego brulionu niegotowanego jeszcze dzieła. Pełno tu uwag luźnych, wrażeń czysto osobistych, rozprószonych na całym obszarze życia od dzieciństwa do wieku meskiego — a przytem refleksje na temat różnych książek, różnych autorów nie zawsze z całą zgodnością, nie zawsze potrzebne. Zwykła temu pisarzowi chaotyczność, uderzający brak pierwiastka rozmyślniej budowy, dobitne wady i niedociągnięcia w ideowym pogłębieniu treści uderzają niejednokrot-

nie. Mimo to jednak posiada ta książka niezwykły urok, który się mimowoli narzuci każdemu bezinteresownemu czytelnikowi. Niepodobna zaprzeczyć, że przemawia do nas człowiek, nawskróś szlachetny, przejęty do głębi ważnością poruszonych myśli — mówi raz wreszcie pisarz nie uprawiający żadnej szczególnej polityki, nie dążący przytem do załatwienia własnych interesów. Te względy nadają każdemu słowu jakąś odrębną, rzadko spotykaną wartość. Książka Żeromskiego jest odzwierciedleniem niepokoju, który ogarnął go na widok ogólnu najbliższych zadań, narzuconych sztuce polskiej przez wolność i niepodległość. Jego niespokojne, żywo tętniące serce nie może pogodzić się z martwością, bezduszością i snobizmem, panującym w najmłodszej sztuce polskiej. Wydaje się, jakoby pragnął zepchnąć z siebie choć trochę tłoczącego ciężaru myśli i wzbudzić odzew w innych, jemu podobnych, niespokojnych sercach. — Trudzi się w miarę sił swoich nad wskazaniem konieczności pracy znożnej, a nieodzownej, nad odkryciem źródeł, do których nikt jakoś spragnionych ust przyłożyć nie chce.

I oto rzecz dziwna!

Ów pisarz, należący bądź co bądź do starszego pokolenia, mający wię-

\*) Stefan Żeromski: Snobizm i Postęp. Wydawnictwo J. Morikowicza. Warszawa 1923.

# Dlaczego marka polska spada?

**Spekulanci chcą w ten sposób zapobiedz wprowadzeniu złotego polskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Marka polska spadła w Gdańsku do połowy kursu marki niemieckiej. „Danziger Neueste Nachr.” stwierdza, że wpływa na to wielka ilość marek polskich rzuconych na giełde, oraz fakt, iż w Warszawie marka niemi. cieszy się ogromnym popytem, który w czasach ostatnich zwiększył się jeszcze wydatniej.

Z kół giełdowych polskich w

Gdańsku słychać, iż akcja spekulantów walczących z walutą polską wzmożła się niesłychanie na wiadomość o decyzji wprowadzenia stałego pieniądza polskiego. Wiadomość ta wywołała niesłychany dopływ wśród spekulantów, którzy sądzą, że obniżając kurs marki polskiej, uniemożliwią w ten sposób przeprowadzenie wspomnianej reformy.

## „Nie pora obecnie na eksperymenty”.

**Lwowska Izba handl.-przem. żąda wyjaśnień o planach Ministra skarbu.**

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wysłała do Prezesa Ministrów, Ministra skarbu i niektórych posłów następującą depezę:

„Najbardziej niebezpieczne pogłoski szerzy prasa i giełda pokątna o rzekomych planach i zarządzeniach walutowych Ministerstwa skarbu. Izba jest przekonana, że wszystko będzie przedmiotem dokładnego omówienia przed zrealizowaniem. Jednak gospodarcze sfery są tak zmęczone i wrażliwe na najmierzowniejsze nawet pogłoski, że nie jest pora obecnie na eksperymenty, niespodzianki,

lub zaskakiwania zarządzeniami pierwszorzędno znaczenia. Rozpoczyna się chaos, całe społeczeństwo przemienia się w giełde. Musimy zwrócić uwagę na te bardzo niepokojące stosunki i prosić o jasne, stanowcze zarządzenia, a w każdym razie o położenie tamy najrozmaitszym plotkom, domysłom, kolportowanym o rzekomych, bardzo oryginalnych i radykalnych planach Ministerstwa skarbu.

Izba handlowa i przemysłowa: Prezydent Baczewski, Szef biura Stesłowicz.

## Życie parlamentarne.

**Drożyna a przemysłnictwo. — Porywczka m. Lwowa. — Kontrola nad personelem Spółek Akc. — Podatki od dochodów stałych.**

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji do walki z drożyzną, nadzwyczajny komisarz p. Hartleb przedstawił dane wytyczne ustalone przez Ekonomiczny Komitet Rady Min. w sprawie ograniczenia wywozu artykułów pierwszej potrzeby. Postanowiono, aby Sejm wysłał na granice wschodnią komisję, złożoną z 6 osób, dla zbadania stanu granicy, a w szczególności w kwestii przemysłnictwa.

\*

Na posiedzeniu Komisji budżetowej rozpatrywano wniosek w sprawie udzielenia zaliczek na opał dla szkół powszechnych. Następnie referował pos. Głabiński projekt ustawy o udzieleniu poręki Państwa w wysokości 120 milionów marek dla pożyczki komunalnej m. Lwowa na cele przebrukowania ulic. Po dyskusji projekt ustawy przyjęto. Pos. Diamand uzasadniał wniosek nagły o wezwanie Rządu do przedłożenia Sejmowi składu rad nadzorczych i spółek, w których Państwo posiada udziały oraz wysokości wpłat i innych dochodów, które pracownicy tych spółek pobierają. Po dłuższej dyskusji wniosek przyjęto.

\*

Na wieczornym posiedzeniu Komisji regulaminowej przyjęto w 3 czytaniu projekt regulaminu sejmowego. Referentem na plenum wybrano p. Zygmunta Seydę.

\*

Na posiedzeniu Komisji uchrony

pracy dyskutowano w dalszym ciągu nad exposé Min. Darowskiego.

\*

Komisja skarbową rozpatrywała projekt noweli do ust. z 4. kwietnia 1922 i ustawy z 16. lipca 1920 w przedmiocie zmiany przepisów o państwowym podatku dochodowym. W art. 1. projektu podniesiono minimum egzystencji ze 180.000 na 2.000.000 marek. W art. 6. podana jest nowa skala dochodów i stopa procentowa podatku, która rozpoczyna się od 2 proc. przy dochodzie do 2 milionów i dochodzi do 25 proc. podatku przy 115 milionach dochodu. Art. 18. ustala wysokość podatku od dochodów stałych (poborów), który przy dochodzie mk. 2.000.000 wynosić będzie 0,3 proc. i dochodzi przy 50 milionach dochodu do 11,5 proc. Wreszcie art. 19. przewiduje przyrównanie wysokości podatku do ceny żyta, a artykuł ostatni postanawia, że ustawa obowiązuje na r. 1923.

—o—

## Żywność i „literatura” dla Galicjan sowieckich.

Korespondent „Agencji wschodniej” z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: W ostatnim czasie nadeszły do Odessy transporty żywności i ubrań dla członków galicyjskiej emigracji. Transporty te pochodzą od „ukr.-siczowej organizacji w Ameryce”. Ostatnio przybył do Kamieńca znaczny transport literatury agitacyjnej, zorganizowany przez sfery potruszewiczowskie w Wiedniu. Literaturę tę przygotowano w Niemczech i stąd wysłano drogą przez Moskwę na Ukrainę.

## † Bogumiła Ancówna.

Koła dziennikarskie i literackie lwowskie poruszyła dzisiaj rano do głębi wiadomość o tragicznym zgonie Bogumiły Ancówny.

Jako córka śp. Bolesława, weterana 1863 r., wybitnego inżyniera i zasłużonego organizatora kolei budgarskich, gorącego patrioty, oraz Józefy z Zagórowskich, literatki, która między innymi przyswoiła polskiej literaturze szereg utworów beletrystyki budgarskiej, wyniosła z domu rodzinnego uczucia, przyświecające jej przez życie całe, będące jej sztandarem i hasłem przewodnim.

Jako jedna z najlepszych uczennic profesorów Romera i Zakrzewskiego, okazywała już na Uniwersytecie wybitne uzdolnienia naukowe i publicystyczne.

Porzucawszy zawód nauczycielski, w którym położyła niemałe zasługi, kształcąc całe pokolenia przyszłych obywateli, wstąpiła w szranki prasy polskiej jako siła wybitnie uzdolniona. Ubytek wytrawnego pedagoga, przepojonego duchem polskim i poczuciem obywatelskich obowiązków, obojętny dla szkolnictwa w Małopolsce wschodniej nie był. Wiedziała o tem i Zmarła równie dobrze, jak jej otoczenie, gorący jednak patriotyzm ś. p. Ancówny i temperament dziennikarski ciągnęły ją przedewszystkiem na ten nowy teren pracy publicznej.

Lat kilka spędziła za biurkiem redakcyjnym w „Gazecie Wieczornej” i „Porannej”. Nie znała, co to wypoczynek, czy rozrywka; nie widziała jej poza lokalem redakcyjnym nigdzie: o każdej porze dnia, od wczesnego ranka do późnej godziny nocnej zastać ją można było pochyloną nad jakimś rękopisem czy dziennikiem.

Szczególniej niepożyte wprost zasługi położyła w okresie ukraińskiej inwazji, kiedy bez względu na terror, srożący się w mieście, wydawała „Gazetę Wieczorną” i „Poranną” w dachu jak najszybciej polskim, aż do chwili zdemokowania drukarni przez Ukraińców. Ostatni wybuch dzikich instynktów chwilkowych „zwycięzców” nie powstrzymał ś. p. Ancówny od fałszywej działalności w raz wytkniętym sobie kierunku: wydaje pismo tajne, błące na maszynach do pisania, podtrzymując ducha krainy zgnębionej terrorem ukraińskim. W czasie inwazji bolszewickiej, kiedy wróg stał już niemal u bram Lwowa, ani przez chwilę nie pomyślała o własnym bezpieczeństwie, trwając niezachwianie na posterunku. Wyjątkowe to umiłowanie nowego zawodu, talent i pracowitość niezwykła wysunąć musiały ś. p. Ancównę na jedno z pierwszych miejsc w zespole redakcyjnym, który przekonał się, iż znalazł w niej kolegę niezawodnego.

Po usunięciu się z „Gazety Wieczornej”, nie przyjęła ofiarowanego sobie kierownictwa jednej ze szkół, wyrzekła się pracy spokojnej, przystępując do wydawnictwa periodycznego pisma pt. „Sprawiedliwość”. Z koleją obejmie posadę w Instytucie wydawniczym literackim „Lektor”, organizm jej jednak nerwowy, wyczerpany wieloletnią pracą dziennikarską, oraz ciężkimi przejściami wojennymi, odmówił już dalszej służby i spowodował przedwczesną śmierć w sile wieku i w pełni władz ducha i umysłu.

Lampa życia zgasła, ubytek zaś niezwykle wybitnej i uzdolnionej jednostki, gorącej Polki, rwącej się do czynu pracownicy, wywołał jak najsilniejszy żal w szerokich sferach naszego społeczeństwa. R. i. p.

M. R—e.

## Bonar Law potępia okupację Ruhry.

**Przyznaje, że Francja nie może się już cofnąć.**

**Ale też przewiduje wycofanie wojsk angielskich z Nadrenji, co oznaczają będzie koniec porozumienia między sojusznikami.**

Londyn. (PAT.) Bonar Law, omawiając w Izbie Gmin sprawę zagłębia Ruhry, oświadczył: Jeżeli Francja nie godziła się na ustalenie długu niemieckiego w wysokości 2 i pół miljarda funtów szterlingów, to przyczyną tego była obawa Francji o swe bezpieczeństwo, albowiem rozumowano przytem, że Niemcy sumy powyższe mogłyby uiścić przed upływem 20 lat, poczem byłoby znowu tak silne jak przed wojną.

„Uważałem się zawsze — mówił dalej Bonar Law — za serdecznego przyjaciela Francji i uczucie to żywe względem niej również w chwili obecnej. Niemniej jednak muszę wyznać, że w okupacji okręgu Ruhr nie mogę się dopatrzeć perspektywy zachęcającej. Z drugiej zaś strony, skoro Francja już raz weszła na tę drogę, to niewątpliwie musi już kroczyć na niej aż do końca”.

Dalej zaznacza premier, że wojska angielskie znajdują się wprawdzie jeszcze w Nadrenji, lecz nie wie, czy będą one mogły pozostać

tam jeszcze przez czas dłuższy, gdyż albo Francja albo Niemcy bardzo łatwo mogą uczynić dalszy pobyt wojsk angielskich w Nadrenji zgoła niemożliwym. Takie wycofanie wojsk angielskich mogłoby się jednak okazać wielkim nieszczęściem, ponieważ mogłoby oznaczać koniec porozumienia między sojusznikami. Ewentualności tej jednak nie uważa mówca za możliwą w najbliższym okresie czasu.

Wreszcie stwierdza Bonar Law, że wciąż jeszcze ma nadzieję, iż zdarzy się coś takiego, co pozwoli na pożyteczną interwencję, jakkolwiek przyznaje, że nadziei tej umotywowane być nie potrafił.

## PARLAMENT ANGIELSKI.

Londyn. (PAT.) Otwarcie parlamentu odbyło się wedle zwykłego ceremoniału. Król w mowie tronowej wyraził ubolewanie, że na konferencji paryskiej nie osiągnięto porozumienia.

# Kronika.

## Kredyt dla prasy lwowskiej.

Warszawski korespondent „Gazety Lwowskiej” dowiadyuje się, że P. K. O. uchwaliła na ostatnim posiedzeniu Rady, dzięki inicjatywie dr. Kiernika, kredyt 200 milionów mp. dla Związku prasy we Lwowie na zakupno papieru. Asygnowanie tego kredytu przez P. K. O. ma na celu wspomoczenie prasy lwowskiej, która przeżywa obecnie ciężki kryzys z powodu niedostatecznej ilości papieru gazetowego.

Plątek, 16. lutego: Rz.-kat.: Julianny, Gr.-kat.: Symcena. — Słowiński: Miłada bl.

— Nowy podział terytorjalny Państwa. Z Warszawy donoszą: Łącznie z reorganizacją władz administracyjnych ma nastąpić przeprowadzenie odpowiadającego wymogom administracji podziału terytorjalnego Państwa. Dotychczasowy podział terytorjalny wykazuje bowiem następujące braki w tym kierunku, iż okręgi administracyjne I. instancji są bardzo niejednolite pod względem obszaru i zaludnienia, oraz dla poszczególnych dzielnic administracji państwowych nie zespolonych w Województwach i Starostwach, istnieje odrębny podział terytorjalny, który niekiedy nie liczy się zupełnie z podziałem administracyjnym.

— Bank Emisyjny. „Gazeta Warszawska” donosi, że min. Grabski w krótkim czasie przystąpi do organizacji Banku emisyjnego. Prace organizacyjne rozpoczyna się zaraz po uchwaleniu przez Sejm ustawy ramowej.

— O jednolitej ustawie prasowej. Z Warszawy donoszą: Zjazd prokuratorów obradował we wtorek nad kwestią przestępstw prasowych, przyczem zebrani doszli do jednomyślnego wniosku o konieczności jak najszybszego uzyskania jednolitej ustawy prasowej, która obowiązywałaby na całym obszarze Państwa.

— Sądownictwo cierpi na brak personalu. Odbywający się w Warszawie zjazd prokuratorów przy omawianiu konieczności przyspieszenia w granicach ustaw dotychczasowych postępowania w sprawach karnych, ustaliło, że w wielu wypadkach zaległości powodują brak dostatecznego personalu, gdyż w całym Państwie z braku kandydatów wiele etatów w prokuratoriach i sadach jest nieobsadzonych. Liczba młodych prawników, zezalających się do służby w sądownictwie, szczególnie w Prokuraturze, jest bardzo mała, tak, iż zachodzi niebezpieczeństwo, że w przyszłości brak wykwalifikowanych sędziów i prokuratorów będzie jeszcze dotkliwszy.

— Pomoc dla młodzieży akad. Z Warszawy donoszą: P. S. L. (Piast) zamierza wnieść na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu wniosek nagły w sprawie przyświeca z pomocą polskiej młodzieży akademickiej, znajdującej się w opłakanych warunkach.

— Akcja zbiórki na Skarb Narodowy przy pomocy znaczków wypuszczonych przez komitet zbiórki ofiar na Skarb Narodowy przy Głównym Urzędzie probierczym, stale się rozwija. Wpływy dziennie dosięgały kilku milionów mk. pol. W styczniu zakupiono złota za sumę przeszło 300 milionów mk.

— Nowy Wojewoda wołyński. Z Lucka donoszą: Przedstawiciele społeczeństwa luckiego zegnali dn. 13. bm. bankietem usępującego Wojewodę Mieczysława Mickiewicza. Przyjazd nowego Wojewody p. Srokowskiego zapowiedziany jest na czwartek.

— Nowi burmistrzowie na kresach. Burmistrzem m. Lucka mianowany został p. Karol Wallgórski, b. dyrektor Związku ziemian wołyńskich i b. redaktor niewychodzącego już „Głosu Wołyńskiego”. Burmistrzem m. Dubna mianowany został p. Marceł Wilczewski z Równa, b. redaktor niewychodzącej już „Gazety Kresowej”.

# W Kłajpedzie nic się nie zmieniło.

## „Rząd” Simonajtisa pozostaje, a z Litwy nadciągają nowe oddziały „powstańców”.

Ryga. (PAT.) Do „Rig. Rundschau” donoszą z Kłajpedy, jakoby rząd Simonajtisa nie chciał ustąpić władzy nowemu rządowi zaakceptowanemu przez komisję Rady ambasadorów. Wywołuje to znowu stan naprężenia. Jakkolwiek rząd litewski nakazał swoim obywatelom, którzy wzięli udział w awanturze kłajpedzkiej, powrócić na Litwę do dn. 7. bm., w samej rzeczy rozpoczęcia tego nikt nie bierze na serio, przeciwnie, na terytorjum Kłajpedy

przybywają codziennie nowe oddziały z Litwy. Przedwczoraj przybył tu doskonale uzbrojony oddział aż z pod Suwałk. Również dowódca powstańców Budrys, który bynajmniej nie jest rodem z Kłajpedy, pozostaje tu w dalszym ciągu. Korespondent „Rig. Rundschau” zaprzecza stanowczo rozsiewanym z Królowca pogłoskom o ustąpieniu rządu Simonajtisa i o odjeździe jego po zdaniu misji komisji ententy.

— Uroczystość rokitniańska, przygotowywana w Krakowie na niedzielę 25. bm., zatacza coraz szersze kręgi. Przyjazd swój zapowiedzieli już: Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, Prezes Ministrów generał Sikorski, szef sztabu gener. Marszałek Piłsudski, oraz inni członkowie Rządu.

— Wysiedlanie ros. uchodźców. Jak już onegdaj „Gazeta Lwowska” donosiła, wysiedlanie uchodźców ros. we Lwowie jest w pełnym toku. Oprócz przymusowo wysiedlanych, setki uchodźców wyjechało na otrzymane paszporty z biura paszportowego pozostającego pod kierownictwem nadkom. Rączka i nadkom. dr. Majewskiego, do St. Zjednoczonych, Argentyny, Kanady, Brazylii i Palestyny, przyczem stwierdzono, że faktycznie opuścili granice Rzeczypospolitej. W biurze paszportowym wre wyłożona praca, gdyż prócz załatwiania spraw uchodźczych, wydaje się tam dziennie po kilkanaście paszportów zagr. dla kupiectwa w celach handlowych, a z opłat za te paszporty odprowadzono do kasy skarbowej za r. 1922, kilkadziesiąt milionów. Mimo nawału pracy i szupłego personalu p. nocniczego, ekspedycja uchodźców ros. postępuje w szybkim tempie. W ciągu dnia wczorajszego wysiedlono przeszło 40 osób.

— Ruch służbowy. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publ. rekrutem z dnia 11. stycznia 1923 r. Nr. 12760/20. D. III. zamianowało Jana Podszadnego, nanczyciela rysunków, etatowym nauczycielem rysunków w szkole tkackiej w Glinianach.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Juliana Antoniewicza aplikantem.

— Piosenka bez echa. Ceny środków żywności, niezbędnych dla każdego bledaka, istnieć pragnącego, podskoczyły znowu nadmiernie, wywołując powszechne uczucie, iż stoimy wobec katastrofy. Za chleb każda nam już płacić 1650—1700 mp., za jedno marne jajo 300 mp., kłgr. cukru 4400 mk., kłgr. mąki 3000, kłgr. słoniny 10.000, masła 20—25.000 mk. Ceny mięsa przedstawiają się dwa razy wyżej od tych, które ogłosił pewien dziennik krakowski. Lwów zdobył palmę pierwszeństwa, nawoływania zaś całej prasy, wszelkie głosy ostrzegawcze, pozostają piosnką niestety bez echa.

— Warszawa bez kinoteatrów. „Kurier Poranny” donosi, że w związku z zamknięciem kin dzień wczorajszy wykazał zwiększenie się frekwencji w teatrach warszawskich.

— I warszawski tramwaj podróżał. Rada m. Warszawy postanowiła podwyższyć taryfę tramwajową. Bilet będzie kosztował 500 marek, nocny 1000 marek. Bilet w autobusach zwyczajny 700 marek.

— (h) Sprawcy zabójstwa w Jaworowie ukleci. Onegdaj donieśliśmy o zamordowaniu w Wierzbianach pod Jaworowem Wasyla Chłana. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że w tym wypadku nie było morderstwa, lecz miało miejsce zabójstwo. Sp. Chłan był znanym awanturnikiem i złodziejem i w dniu 12. bm. wypisany więcej wódki przybył w stanie pijanym na odbywające się w tym dniu wesele, gdzie począł prowokować. Doszło do bójki, w czasie której parobczak: Ilko Chudek, Michał Stebelka, Dmytro Łojki zatłukli

Chłana na śmierć. Wczoraj wszystkich aresztowano i odstawiono do sądu.

— (h) Głośni włamywacze pod kluczem. Onegdaj dokonano śmiałego włamania do willi dra Czerneckiego, gdzie Wł. Kozak, Michał Chomin i Józef Bubela skradli na szkodę Michała Domaszewicza rzeczy wart. 4.000.000 mk., a na szkodę dra Czerneckiego rzeczy wart. 500.000 mk. Wczoraj złodziei tych aresztowano.

— (h) Nagła śmierć. Na ul. 3. Maja zmarł wczoraj nagłą śmiercią obywatel francuski 66-letni August Mortier, zam. przy ul. 29. Listopada 44.

— (h) Sprytna kradzież. Przy wyładowaniu towarów bławatnych w biurze spedycyjnym na pl. Goluchowskich 2, Frank Leon wraz z Antonim Chomiakiem porwali jeden większy pakiet wartości kilku milionów i zbiegli. Wczorazem obu aresztowano.

— (h) Okradziony fornał. U wylotu ul. Chorażczyzny przystanął z kołmi fornał z obszaru dworskiego Romanowce obok Bóbrki, a sam wszedł na chwilę do restauracji. W czasie tego nieobecności skradł jakiś złodziej znajdujące się na wozie futro wartości półtora miliona, stanowiące własność kierownika obszaru dworskiego.

— (h) Ucieczka służacej. Inż. St. Bogucki, zam. przy ul. Kadeckiej 17 doniósł, że służaca jego 17-letnia Agafia Krechowicz, zabrawszy onegdaj wiele jego rzeczy, znikła bez śladu.

— (h) Zgubiono. W drodze do teatru „Nowości” zgubiła p. Salomea Schipperowa naszywnik złoty z wisorkiem z perłowej masy. — P. Ada Doroszowa zgubiła obok przestanku tramwajowego na pl. Mariackim złotą bransoletkę z rubinkami wart. 1.000.000 mk.

— Z zawodowego Związku Literatów Polskich. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę dnia 18. bm. o godz. 11 przed południem w sali bibliotecznej Kasyna i Kola liter.-art. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Sekretariatu. 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 3) Zmiana statutu. 4) Mianowanie członków honorowych. 5) Wnioski ustępującego Wydziału. 6) Wybór nowego Wydziału. 7) Wnioski członków. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w pół godziny później bez względu na komplet.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 17. bm. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarium filozoficznym Uniwersytetu (gmach posełmowy) 239. posiedzenie naukowe, na którym dr. Kazimierz Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t. „O intencji pytania: Co to jest?” Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 500 mk., dla młodzieży akademickiej 100 mk. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowym odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie.

— Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę 17. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska Z. P. N. S. P. (gmach Skarbka I. p.) odczyt p. T. Andruchowicza na temat „Ocena ministerialnego programu robót rocznych na podstawie dwuletniego doświadczenia”. Początek o godzinie 7 wiecz.

## Rabús jako fałszywy wywiadowca.

(h) Onegdaj w nocy bawił na głównym dworcu kolejowym w przejeździe z jarmarku w Rozdołach do Lwowa zarobnik Piotr Huczewski, mając przy sobie w gotówce około 50.000 mk. Po posiłku w bukiecie Huczewski stanął przy kaloryerze w celu ogrzania się. Po chwili zbliżył się do niego jakiś człowiek, jak się okazało Michał Roś, który dłuższy czas obserwował Huczewskiego i przedstawivszy się jako wywiadowca policji, zażądał wstąpienia rewolweru i noża. Następnie przebrał się na Huczewskim osobistą rewizję, w czasie której zabrał mu z kieszeni kamizelki 45.000 mk., pozem szybko się oddalił. Nad ranem Huczewski spotkał Rosia wychodzącego z zabudowań dworca, udał się za nim do miasta. Na ul. Rejtana Huczewski zawałał posterunkowego i kazał Rosia aresztować. Przewieziony w policji wyparł się swego czynu.

## Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek „Eugeniusz Onegin”.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piątek „Zabawa w miłość”.

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek „Bajadera”.

— Kasprowiczowa w „Japonce”. Świetna nasza artystka, nieoceniona Kasprowiczowa, która niebawem święcić będzie 50-lecie pracy scenicznej, gra dziś w „Japonce” dawną swoją rolę. Nie trzeba dodawać, że będzie to pierwszorzedna atrakcją tego przedstawienia.

## Z ostatniej chwili.

### PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY NIE CHCA ROKOWAĆ.

Londyn. (PAT.) Przemysłowiec Pinkernel ze związku niemieckich przemysłowców oświadczył przedstawicielowi „Daily Telegr.”, że został upoważniony przez Stinnesa i Thysemna i innych przemysłowców zagłębia Ruhry do oświadczenia, że wszelkie wiadomości, jakoby wielcy przemysłowcy gotowi byli do rokowań są bezpodstawne. Pomiedzy przemysłowcami francuskimi i niemieckimi zerwane zostały wszelkie stosunki. Niemcy mogłyby podjąć rokowania z konferencją ambasadorów lub komisją odszkodowań, a więc ze wszystkimi sprzymierzeńcami, a nie tylko z Belgją i Francją.

### ROBOTNICZY ZNIECHECENI.

Düsseldorf. (PAT.) W zagl. Ruhry odbywają się liczne zgromadzenia robotnicze, na których wysuwane są wnioski, zalecające porozumienie się z władzami okupacyjnymi i oświadczaające, że klasa robotnicza nie może nadal stać przy rządzie kapitalistycznym, który zaangażował się w polityce, z której niema wyjścia.

### STARCIE W GELSENKIRCHEN.

Berlin. (AW.) W Gelsenkirchen przyszło w ciągu dnia wczorajszego do starć między kawalerją francuską a urzędnikami miejskimi. Francuzi obsadzili ratusz oraz rozbroili niemieckie posterunki policyjne. Do Gelsenkirchen wysłano silne oddziały francuskiej kawalerji, artylerji i tanków z Recklinghausen.

### USTĄPIENIE ANGLIKÓW Z KOLONJI?

Berlin. (AW.) Jak donoszą dzienniki, wojska angielskie mają być w najbliższym czasie wycofane z Kolonji. Wiadomość ta wywarła w Niemczech pewne niezadowolenie.

## Sprawy gospodarcze.

### Ograniczenie wywozu żywności.

Uchwała Ekonom. Komitetu Rady Min., określająca wytyczne w sprawie walki z drożyzną, wywozu zagranicę artykułów pierwszej potrzeby i sprawę ich reglamentacji jest następująca:

1- Wywóz żyta, pszenicy, owsa, kaszy, bydła, koni, trzody, owiec, mięsa, tłuszczów i wędlin zakazuje się bezwzględnie.

2) Jęczmień, słód, jaja, cukier, mogą być wywożone za zezwoleniem Gł. Urzędu przywozu i wywozu według norm, ustalonych przez Kom. Ekonom. Rady Min. z udziałem nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyzną, któremu przysługuje prawo sprzeciwu. W razie sprzeciwu, sprawa zostanie wniesiona na Radę Ministrów.

3) Proso, gryka, groch, fasola, warzywa, ziemniaki, płatki ziemniaczane, drób wszelkiego rodzaju, mogą być wywożone również za pozwoleniem Gł. Urz. przywozu i wywozu w ilości nieograniczonej.

Przy udzielaniu zezwoleń na wywóz artykułów, wymienionych pod 2) i 3) — pobiera się opłaty wywozowe według norm ustalonych i zmienianych przez Kom. Ekonom. Rady Min. z udziałem nadzw. Komisarza do walki z drożyzną.

4) Nadzw. Komisarzowi przysługuje prawo zgłaszania odnośnym Ministrom opinii w kwestiach ustalenia i zmiany stawek celnych, taryfowych i przywozowych.

5) Współdzielniom spożywców i samorządom, prowadzącym samodzielnie agendy aprowizacyjne, mogą być udzielone ulgi taryfowe, celne i podatkowe.

### Z targu udziałami brutto.

Stagnacja na targu, spowodowana dewaluacją marki polskiej. Ceny utrzymują się na dawnej wysokości, gdyż rozstrzygnięciem się obecnie w Warszawie sprawa ropy bruttowej, przedstawia się pomyślnie dla bruttowców i budzi nadzieję polepszenia sytuacji targowej.

Oferowano: 1/16 Maria Tustanowice 5,000.000; 1/16 Blochowka Borysław 2,200.000; 1/16 Marceli Tustanowice 1,800.000; 1/16 Las szlachecki Tustanowice 1,700.000 (w 36 morgach); 1/16 ditto w 15 morgach Tustanowice 900.000; 1/16 Kate Tustanowice 1,200.000; 1/16 Wisła (Fata Morgana) Tustanowice 475.000; 1/16 Koncyljant Pomorski Borysław 650.000; 1/16 Eleonora Tustanowice 500.000; 1/16 Mina Tustanowice 300.000; 1/16 Na Gottesmanie Borysław 675.000; 1/16 Kolumbia Tustanowice 500.000; 1/16 Paryż (Wiedeń) Tustanowice 450.000; 1/16 Józefina Chotin Borysław 780.000; 1/16 Kopernik I, II, III Tustanowice 3,600.000.

### Z targu ropnego.

Zupełny brak towaru, a nawet ofert nie pozwala na ustalenie ceny.

Przypuszczalnie wynosi ona za ropę borysławską ponad 650 mp. za 1 kg. loco st. kolejowa w cysternach nabylającego.

—0—

Ceny wytyczne, ustalono na zebraniu przedstawicieli rafinerji dnia 12 lutego 1923 r.

1- Benzyna od 680—700 — 4.940 mp.; 701—710 — 4.680; 711—725 — 3.900; 726—750 — 3.250; 751—770 — 2.470; 771—785 — 1.820. 2) Nafta 1.235. 3) Olej gazowy 689. 4) Olej do 4 przy 20° C. 780; 4. 1—7 przy 20° C. 845; 7. 1—12 przy 20° C. 1040; 3—4 przy 50° C. 1495; 4. 1—5 przy 50° C. 1950; 5. 1—6 przy 50° C. 2405; 6. 1—7 przy 50° C. 2600. 5) Olej automobilowy: lekki 7—8 2.990; ciężki 8—10 3.770. 6) Olej lotniczy pkt. krzep. 16 visc. 10—12 4.940. 7) Olej cylindrowy p. zap. 220/230° C. za każde 10° p. z. więcej Mk. 100 1820. 8) Olej wulkanowy 1495. 9) Olej cylindrowy do Diessa 2.990. 10) Asfalt p. top. 40—50 910. 11) Koks 494. 12) Parafmata a) w luskach. b) w taflach p. top. 50/52° C. 2.860, za każde 2° p. top. więcej 80 Mk. 2.990. 13) Świece 3.640. 14) Wazelina techniczna 26/27°C. 1.600, 2.080. 15) Wazelina parafinowana 2.300, 2.600. 16) Tovott (najlepszej jakości) 2.300 2.990.

Ceny rozumieją się za 1 kg. loco rafinerji, bez opłat skarbowych i podatku konsumpcyjnego, w wagonach kupującego, bez opakowania.

—0—

### GIELDA LWOWSKA OFICJALNA.

W akcjach przemysłowych obroty niewielkie, kursa naogół chwiejne. Chodorów ustalił się przy kursie 56000; Parowozy 11250, pod koniec 10500; Oikos początkowo 71000, częściowo 70750 pod koniec 72000; Zieleniewski 76000; Gafota 5500; Browary 106000—100000; Rakszawa sporadyczne transakcje po 120.000.

Bank hipoteczny 2.000. W walutach dalsza haussa. Dolary 49500—48750; Londyn 228000; Zurych początkowo 9075, częściowo 9300, pod koniec 9100; Berlin 2.75; Praga 1470; Paryż 2925; korony czeskie 1950; korony austriackie 68; marki niem. 2.60.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach w dalszym ciągu wybitnie zwykła. Usposobienie zwłaszcza w walutach ożywiona.

### GIELDA LWOWSKA NIEOFIC.

Dziś w dalszym ciągu tendencja na ogół zwykła. Obrót słaby, większe zapotrzebowanie.

Dolary amer. 46500—46600, 1-ki i 2-ki 44200—46300. Dolary kanad. 46000—46100, 1-ki, 2-ki 45700—45800. Marki niem. (po 10.000) 230—240, w 1000 265—270, setki w 100 250—260, drobne 240—245. Korony czeskie 1400—1420, drobne 1390—1400. Leje 205—210, drobne 202—204. Austr. tys. now. em. 900—1000, star. em. 1900—2000—setki now. em. 90—100, star. em. 180—190. 50 kor. 60—70. 20 kor. 20—24. 10 kor. 10—12, drobne 0.50—0.55. Austr. stempl. 65—66. Austr. przekazy 66 i pół — 67. Ruble 5-setki 435—440, setki kacił 15—16, setki zwykle 440—450. 25 rubli 1.10—1.15. 10 rubli 1.00 — 1.05, reszta drobnych 0.50—0.55. Dumskie tys. 35—40. 250 rubli 20—25. Karbowanice 0.90—1.10. Hrywny 1.10—1.20. Franki franc. 2800—3000. Funt

## DUMASA arcydzieło w 6 aktach z prologiem p. t. CZŁOWIEK W ŻELAZNEJ MASCE

BRUESERMAN, LINA LOSSEN, GAJDAROW, BRUKO DECARLI

szterl. 212000—215000. Franki szw. 8800—9000.

Złoto: 20 kor. 215000—218000. 20 frank. 190000—195000. 20 mark. 222000—225000. 10 rubli 250000—260000. Dolary amer. 38000—42000.

Srebro: korony austr. 3300—3320. 5 kor. 17000—17500. Floreny 8500—8800. Ruble 15500—15800.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dn. 15. bm. Waluty: Dolary 48500—49000—47100; marki niem. 2.60.

Człeki: Belgia 2677,50—2565; Berlin 2,40—2,55—2,47 i pół; Gdańsk 2,40—2,52 i pół—2,41 i pół; Londyn 219000—235600—222500; N. Jork 48000—49000—47000; Paryż 3000—3050—2920; Wiedeń 72 i pół—71; Praga 1401—1480—1465.

Papiery i akcje: Miljonówka 1725—1715; Cukier 845000—825000; Drzewo 7000—6900; Węgiel 158500—156000—157500; Parowozy 12000—10000—11300; Polska Nafta 8800—8650; Zieleniewski 75000—72000—72500; Chodorów 53500—53.000.

### GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dn. 15. bm. Berlin 0,0235; Holandia 210,80; Nowy Jork 533,25; Londyn 24,97; Paryż 37,97; Medjoan 25,40; Praga 15,75; Budapeszt 0,20; Bukareszt 2,45; Belgrad 5,30; Sofja 2,95; Warszawa 0,0130; Wiedeń 0,0074 i pół; Korony stemplowane 0,0075.

### NAPRAWA MARKI NIEMIECKIEJ.

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Berlina: Obiegają tu pogłoski, iż Bank Rzeszy przeznaczył 100 milionów marek złotych na zakupno marek niemieckich na rynkach zagranicznych, zwłaszcza w Nowym Jorku i Amsterdamie. Rząd niemiecki usiłuje jakoby nakłonić banki, przede wszystkim zaś Bank Mendelsohna, aby dołożyły wszelkich starań, w celu utrzymania kursu marki w obecnym okresie.

### SPORT.

#### SUKCES SPORTU POLSKIEGO WE FRANCJI.

W międzynarodowych zawodach narciarskich w Pirenejach pierwsze miejsce w biegu pań zdobyła mistrzyni Polski p. Ela Ziętkiewiczowa.

### Nowa polska placówka na G. Śląsku.

Dnia 2. bm. odbyło się w Katowicach poświęcenie nowo otwartej filii Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege” S. A. w Krakowie. Towarzystwo to jest znane zaszczytnie nie tylko u nas w kraju, lecz i zagranicą i posiada stawę jednej z najbardziej ruchliwych i przedsiębiorczych instytucji krajowych, która nie szczędzi ani trudów, ani środków do zdobycia sobie coraz to nowszych placówek. Toteż doskonale prosperujące filje prawie we wszystkich większych miastach Polski, liczne kopalnie ropy, rafinerje nafty, fabryka maszyn wiertniczych, wapienniki, których właścicielem jest „Tepege”, oraz świetny rozwój tych zakładów powodują, że akcje „Tepege” uważane są jako papiery „ciężkie” i bardzo poszukiwane.

Nowo otwarta filja przedstawia się niezwykle okazale. Zajmuje ona obszerny lokal parterowy przy ulicy Warszawskiej 4., oraz szereg ubikacji biurowych na pierwszym piętrze.

W zakres działania filii należy jak najdalej idące nawiązanie stosunków handlowych z przemysłem górnośląskim. Dotychczas filja prowadzi w swym zakresie oddziały: węglowy, naftowy i techniczny.

Poświęcenie lokalu, którego dokonał Biskup Śląski Ks. August Hlonda, odbyło się nadzwyczaj uroczysto, przy tłumnym udziale wybitnych osobistości, wśród których zauważyliśmy przedstawicieli wszystkich władz górnośląskich, jak również przedstawicieli świata przemysłowego, tak Górnego Śląska, jak i innych ziemie Polski.

Po serdecznym i pięknym, do uroczystej chwili zastosowaniem przemówienia Ks. Biskupa Hlonda, odpowiedział w imieniu Towarzystwa Prezes Rady Nadzorczej Filipi. Następnie udano się na zwiedzenie wystawy przemysłowej, po czym Towarzystwo „Tepege” podejmowało zaproszonych gości śniadaniem w salach hotelu „Savoy”. Do śniadania zasiadło przeszło sto osób. Spędzono kilka godzin wśród miłego nastroju i serdecznych toastów. Wznoszonych na pomyślnie nowej placówki. Pierwszy toast wznosił Poseł Korfianty, po czym toastował Starosta Gaspari w imieniu Województwa Śląskiego, Profesor Dr. Benis, Senator Długosz, Senator Kowalczyk, Prezes Rady Nadzorczej Filipi, Generalny Dyrektor i Poseł na Sejm Inż. M. Szydłowski, Członek Rady Nadzorczej Poseł Inż. Sykała i Inż. Zarański, Dyrektor S. A. „Polska Nafta” Dr. Kielski, imieniem przemysłu naftowego, Dyrektor S. A. „Lignose” Dr. Witte imieniem przemysłu górnośląskiego i wielu innych.

Podczas śniadania odczytano szereg telegramów, oraz listów z życzeniami, między innymi od: Pana Ministra Przemysłu i Handlu Strassburgera, Wicewojewody Żurawskiego, Naczelnego Dyrektora P. K. K. P. Bigo, Naczelnego Dyrektora P. K. O. Lindego, Rektora Akademii Górniczej w Krakowie, Generalnego Dyrektora Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury tajnego radcy Dra Inż. Hilgera, Generalnego Dyrektora Koncernu Giesche radcy Dra Inż. Bessera, Generalnego Dyrektora Polskich Kopalń Skarbowych Reuniaux, Generalnego Dyrektora Dra Inż. Wiltigera, Generalnego Dyrektora Górnośląskiego Stowarzyszenia górniczno-hutniczego radcy Dra Geisenheimera i Generalnego Dyrektora Huty „Friedenshütte” Inż. Niemeyera.

Obowiązek gospodarza pełnił ze staropolską gościnnością p. Stanisław Wawrzecki, obecny Dyrektor filii, a długoletni prokurent firmy, którego doświadczenie i energia zapewniają filii pomyślny rozwój.

Nowej placówce na polskiej części Górnego Śląska życzymy **Szczęść Boże!**

**Fotograficzne aparaty i przybory poleca firma St. Cwak i Ska Lwów - Zimorowicza 14**

Na prowincje wysła odwrotnie. - Laboratorium wykonuje wszelkie prace amatorskie.

KAZIMIERZ KRÓLIŃSKI

47)

## Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Sprawa nie moja osobista. Pisała właśnie do matki hrabienia Okrzewskiego. Wnosząc z tej listy, że zaszło między wami jakieś nieporozumienie. Czy mogę się dowiedzieć, o co poszło?

— Owszem. Odmówiłem udziału w pracy organizacyjnej.

— I źle pan zrobił, jak zresztą wszyscy... Brak nam karności.

— Tak, istotnie, pastoro.

— Zatem, pan uznaje i zaczyna coś robić.

— Czy ksiądz nie wie, że mamy czerwonkę tyfus plamisty? Leży już około trzydziestu osób. I czy ksiądz nie wie, jak ciemny jest nasz lud? Niedawno wpadła do szpitala jakaś matka młodzińca, który się leczył na czerwonkę i wymyślała mi od ostatnich, że głodzę chorych i syna zabrała po to to oczywiście, żeby go po paru dniach pochowano. Gorzej jeszcze. Leżał w szpitalu pięć dni na czerwonkę fryzjer z Warszawy, ojciec sześciorga dzieci. Już mu się znacznie polepszyło, niestety szóstego dnia uciekł. Poszedłem za nim do przytułku, a on... smarzył na prymusie funt wędzonki i tak do matki się ozwał:

„Ha, przyszedł pan... żal panu, że z głodu nie umarł? Drożdże mi pan dawał i lewatywy. Jeszcze dzień, a byłbym nieboszczyk. Na szczęście ja nie taki głupi. Ja panu pokażę, jak się leczy... O, widzi pan? Funta, cały funt zeszkwarzę i wysmaruję kiszki tak, że jutro do roboty pójdę. A

pan niech konie leczy. Tak, konie, szczury, żaby, co pan chce, ale nie ludzi, tak!”

Wszelkie moje perswazyje nie pomogły. Chory zburmował cały przytułek, stanął w jego obronie...

— I cóż? — spytał pastor ponuro.

— Nic... umarł. Ostała wdowa i sześćoro dzieci... Czy to nie smutne?

Wszedł Pietrek.

— Czego tam, obywatelu?

— Paszport dla nieboszczyka podpisawszy, bo furka czeka przed szpitalem.

— Dobrze. A co tam twoje szczury? — Do pastora zaś dodałem: — Mój Pietrek założył sobie hodowlę szczurów.

— Było musi czarnaście, ale teraz zostawisz ino dziesięć.

— Uciekły?

— E — nie! Chude zjadłszy tłustych... będzie musi głód, tak w piśmie stoi — odpartł z usmiechem zadowolenia, że mógł się pochwalić swymi znajomościami pisma. Uczyłem go bowiem przez całą zimę i umiał już płynnie czytać i nawet pisać listy do jakiegoś Magdusi.

— Wie pan, — ozwał się pastor po wyjściu Pietrka — że w tem coś jest. Rosji grozi głód prędzej czy później, straszny nawet głód. Ale może już chodząmy. Lub pan chodzić pieszo. Ja ogromnie. Niech pan nie jeździ powozem (to podkreślił znacząco) ani nawet tramwajem. Pogadamy po drodze. Upału niema, droga wygodna i przyjemna ścieżkami.

Pastor liczył powyżej sześćdziesiątki, a trzymał się, jak młodzińiec. Ledwie mogłem nadążyć za nim. Dowiedziałem się od niego, że sprawa organizacji utknęła. Zwalniani z frontu żołnierze Polacy, rozpraszali się zaraz w poszukiwa-

niu rodzin po różnych guberniach. Na żadną pomoc finansową ze strony rządu Kiereńskiego liczyć nie było można. Polacy zaś, wysiedleni z kraju, mogli ledwie pędzić żywot wegetacyjny, po większej części bowiem wojna ich zrujnowała. Ci, którzy znaleźli źródło zarobku — nie rozporządzali zbyt wielkimi funduszami, a młoda znowu, oszczędni oddawna w łódki, nie stanowili tak znacznej liczby, żeby ich ofiarność na poważniejsze cele była wystarczająca.

— Jednem słowem, źle jest, panie pastoro.

— O, źle. Nasz lud nie dojrzał do wielkich chwil. Ci, co tu się znaleźli na wygnaniu, zmarnują się w zupełności. Gangrena rosyjska już się wżarła w ich krew.

Doszedliśmy do letniska dla chorych. Wbrew pierwotnemu założeniu, musiałem pomieścić tam i kilkanaście osób starszych, rekonwalescentów. bo epidemia spowodowała w szpitalu przepełnienie. Obiad w tym dniu był opóźniony. Wszyscy pacjenci zaszli do stołu na obszernej werandzie od strony parku. Gospodyni, młoda, miłuchna i bardzo zwanna warszawianka, była zaskoczona odwiedzinami.

— Obiad zapóźno, panno Stanislawo... — ozwałem się tonem lekkiej wymówki.

— Zapewne, doktorze, ale nie moia wina. Chorzy nie wracają na czas z przechadzki.

— Przecie zabroniłem wychodzić poza obręb parku.

— Oni sobie kpią z tego. Powiadają, że tu nie kryminał, ale letnisko i wolno im robić, co chcą. Pan, ani ja, nie jesteśmy ich przełożonymi.

— Ksiądz pastor słyszy? — zwróciłem się do staruszka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## OGŁOSZENIA.

EDYKT W SPRAWIE  
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 40/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Kuciemba z Dąbrówki Wiskockiej, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 17. p. obr. kraj. został wysłany następnie na front rosyjski pod Lublin i tamże bez wieści zaginął. Ostatnia wiadomość o sobie udzielił żonie w liście pisanym z Rzeszowa przed wyjazdem na front w ciągu pierwszego miesiąca po powołaniu go do służby wojskowej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Tekli Kuciemba postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Franciszka Kuciemba wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. listopada 1922. 1250 1—3

T. IV. 88/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Cieśla z Łaczek Kucharskich, pełniąc czynną służbę wojskową przy 40 pp. następnie w chwili wybuchu wojny w roku 1914 przeniesiony do 22 pp. później do pułku bliżej nie podanego — miał zginąć w czasie walk na froncie rosyjskim w marcu 1915 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Marcjowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Cieśłę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7. grudnia 1922. 1251 1—3

T. IV. 128/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Płaczek z Lisiej Góry powołany w r. 1915 do służby wojskowej przy 57 pp. został następnie wysłany na front włoski, gdzie w r. 1916 został zabrany do niewoli i tamże w sierpniu 1918 r. miał umrzeć na malarję. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Płaczka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Stanisławowi Małeckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Piotra Płaczka

czka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28. grudnia 1922. 1252 1—3

T. IV. 140/21/11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Świerk z Zawady powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj. został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walk nad Styrem dnia 26. lipca 1916 r. bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Agnieszki Świerkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Stanisławowi Małeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Świerka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15. grudnia 1922. 1253 1—3

L. cz. T. 403/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Gaika syn Piotra ur. 8 listopada 1856 w Jędrzejówce ostatnio tamże z mieszkały brał udział w wojnie jako podwoda przy trenie austr. w czasie odwrotu armji austr. w wrześniu 1914 od tego czasu słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 uc. wzgl. nast. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Tekli Gaika wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 marca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 14. września 1922. 1183

T. 286/22/3. Edykt. Bazyli Horiszny syn Andrzej i Marij ur. Pecczerce rolnik, gr. kat. żonaty z Katarzyną z Kołodnickich ur. dnia 14. marca 1893 zamieszkały w Sapowej służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej w 3 brygadzie brzeżańskiej jako kucharz za Zbruczem zachorował na tyfus plamisty i miał tam w jesieni 1919 umrzeć bo od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 1.10.22 od daty ogłoszenia edyktu tj. o dnia 15. stycznia 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy oddział IV.

Brzeżany, dnia 20. grudnia 1922. 1211

T. 357/22. Franciszek Oberc z Posady górnej uczestnik wojny 45 pp. zaginął na froncie rosyjskim w sierpniu 1914. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wniosku. Jeżeli w tym

czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Teresy Oberc za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział IV.

Sanok, dnia 25. grudnia 1922. 1216

T. 246/22. Tymko Trojanowski, rolnik z Kulańskiego miał być zastrzelony przez wojska węgierskie dnia 6. października 1914 w Szczawnem. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy oddział IV.

Sanok, dnia 12. grudnia 1922. 1103

T. 311/22. Piotr Trojan urodzony 4. lipca 1892 z rodziców Jana i Pelagji z Lubny pow. Brzozów jako żołnierz 2 pułku artylerji dostał się do niewoli w Austrii. W grudniu 1919 leżał chory w szpitalu w Weronie na tyfus i przed Bożym Narodzeniem tego samego roku miał umrzeć, a jego martwe ciało w d. 14. Junko Burdasz z Lubny. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Piotra Trojana miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek Jana Trojana sąd orzeknie, że dowód śmierci Piotra Trojana ustalonym został.

Sąd okręgowy oddział IV.

Sanok, dnia 10. grudnia 1922. 1208

T. 343/2. Michał Feliks Magusiak z Czarnej zginął jako żołnierz 45 pp. na wojnie w r. 1914 na froncie rosyjskim. Podpisany sąd w każdym kto by o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu dr. Słazkiewiczowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Anny z Kaprałów Magusiakowej za zmarłego a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się dr. Słazkę adw. w Sanoku.

Sąd okręgowy oddział IV.

Sanok, dnia 26. grudnia 1922. 1109

T. 360/21/3. Edykt. Michał Makohon, syn Iwana i Ahafji, rolnik, gr. kat., żonaty z Anastazją z Onufryków ur. 20. kwietnia 1887, zamieszkały w Pukowie wstąpił w czerwcu 1919 r. do wojska ukraińskiego i brał udział w bitwach i odszedł na Ukrainę i od tego czasu wiadomości o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach do 1.10.22 od dnia ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1. lutego 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, oddział IV.

Brzeżany, dnia 6. stycznia 1922. 1049

T. 319/21/4. Michał Cholewka syn Andrzej i Marii urodzony 16. listopada 1889 zamieszkały w Ulczu rolnik w czasie wybuchu wojny światowej po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10 pp. armji austr. na

froncie wschodni m. W lipcu 1915 przed odejściem w pole przyjechał na kilka godzin do domu i po odejściu z domu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kto o nim wie, aby dał o tym znać sadowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Słaczce w przeciągu je nego roku, od dnia ogłoszenia tego w zwienia. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzaga go na ponowny wniosek Pelagj Cholewki za zmarłego a jego małżonkowi z nią zawarę a do rozwiązania. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Słaczka w Sanoku

Sąd okręgowy oddział IV. Sanok, 27 czerwca 1922. 1207

L. cz. T. 414/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, a to przez przesłuchanie zaprzysiężonych świadków Abraham Kanner, Izabela Kanner, Jelit Kanner oraz Jana Korpa ustalono, że Sara Kanner zmarła w dniu 17 maja 1919 w Biłce królewskiej. Wobec tego zarządza się postępowanie na wniosek Abraham Kanner, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 26 października 1922 udzielono sądowi w wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przylej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny O. VII. Lwów, dnia 24 lipca 1922. 1174

T. 242/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmyt Kowtunyk Jurak, urodzony 8 lutego 180 w Gwoździu m. tym powiat Kołomyja, ożenił się 19 listopada 1903 z Wasylina z Onysków, powołany do wojska austro-węg w r. 1915, po dłu do nowego w skiej w październiku 1915. Pisał żonie do 1918. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe śmierci z § 24 l. 2 u. c., zarządza się na wniosek Wasylina Kowtunyk powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, ażeby udzielił wiadomości o zaginionym sądowi albo adw. dr. Gwili zowi w Gwoździu, jako kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego, i myra Kowtunyka wzywa się, aby dał znać o sobie. Po dniu 1 kwietnia 1923 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV. Kołomyja, 23 września 1922. 1310

T. 225/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Marusak Iwana, urodzona w Knaźdwoże powiat Kołomyja 14 listopada 1871, wyjechała przed 3 laty do Konstancynopola. Przed około 20 laty pisała do ówczesnego wójty, że pozostała w szpitalu w Czerniowcach, zachorowawszy w powrocie do domu. Od tego czasu wszelki ślad o niej zaginął. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowej śmierci z § 24 l. 2 u. c., zarządza się na wniosek Marii Iwan. Marusak 2 s. Skwarczyńskiej powyższe postępowanie ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Rauchw rgerowi w Kołomyi, jako kuratorowi. Katarzyna Marusak wzywa się, aby dała znać o sobie. Po dniu 1 października 1923 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV. Kołomyja 30 września 1922. 1297

T. 323/22. Konstanty Horochowski syn Marcina recte Parfenusza, uożony 30 maja 1883 w Jańszczyżu zaś w Litowsku pow. Broły z zamieszkały, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał czynny udział w wojnie światowej, w której przeżył bez więksi. Stwierdzają go świadkowie Roman Wawryk i urząd gminny w Litowsku. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Marii Horochowskiej wdraża się postępowanie celem uznania Konstantego Horochowskiego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Schachtelowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego — wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddz. IV. Złoczów, 1 stycznia 1923. 1238

T. 352/22. Jakób Rachwał, syn Antoniego i Ewy urodzony 1876 zamieszkały w Kobylnicy ruskiej jako żołnierz od 1914 nie daje żadnego życia. Zarządza się postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania wężła małżeńskiego, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia sądowi albo Drow Marlowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Przemyśl, 1. grudnia 1922. 1237

T. 392/22. Antoni Olejarski, syn Michała i Marii urodzony w Jdlowce 1899 w bitwie pod Lublinem 1, września 1914 miał poleżyć. Zarządza się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. E. Mergensternowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Przemyśl, 30. stycznia 1923. 1239

T. 654/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Klymków, syn Stefana i Anny ur. 22.8.1887 w Ochowiech ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz aust. przy 55. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od chwili odejścia do wojska 1/8 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Stefana Klymkowa wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 14. listopada 1922. 118

T. 522/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Lucj Pałuta, syn Jana i Barbary urodzony 30/10 1887 w Skomorach i tam zamieszkały zmarł na wiosnę 1916 w Rosji. Wobec tego zarządza się na wniosek Kseńki Antonjuk postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 1/3 1923 udzielono wiadomości sądowi albo adw. Dr. Marcelemu Chameidesowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przylej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 1. grudnia 1922. 1275

T. 533/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maria z Własniuków Muzya córka Michała i Anny ur. 1/10. 1856 w Zawisznii ostatnio także zamieszkała wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1915 wjechała do Rosji i tam zachorowała i oddana została do szpitala i od tego czasu nie ma o niej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. Wobec tego na wniosek Marii Pychidko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionej należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16. listopada 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 16. listopada 1922. 1286

T. 384/21/8. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Cieszczyk syn Pawła Marii ur. 29 grudnia 1894 w Dobratynie także zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł 1920 na folwarku oddalonym o 3 km. od miasta Czernik na Ukrainie po przedniem zachorowaniu na tyfus. Wobec tego zarządza się na wniosek Rozalii Oleszczuk postępowanie celem udowodnienia śmierci a małżeństwa zawarte o pomiarzy wniosek uczynią a zaginionym z 9 lutego 1919 za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 20 października 1922 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym lub adw. Dr. Tadeuszowi Aniszewskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przylej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 10 lipca 1922. 1028

T. 133/22/5. Edykt. Stefan Iwasiw syn Michał Tacjan, urodzony 24 grudnia 185 w Tauawie, także zamieszkały, gr. kat. żonaty brał jako żołnierz w wojnie czynny udział w walkach na froncie włoskim i w r. 1917 miała przyjąć kartka do jego żony od jakiejś wady i wojskowej urzędniczki iż ma ciężką chorobę, a następnie i od tego czasu o jego życiu zaginął. Wdraża się na prośbę żony postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ab udzielono Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego Drowi Rosenbergowi w Stryju wiadomości o pow. z wymienionym. Sąd tenetis i na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy i bez c. od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej ostatecznie rozstrzygnie.

Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 5 stycznia 1923. 1128

T. 44/22. Tomasz Kot syn Mikołaja i Wiktorji olnik z Kzemiennej jako żołnierz 18 pp. miał być abitym 28 lutego 1915 pod Przemyślem. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kto o nim wie, aby dał o tym znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wzwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek Pauliny Kot orzeknie że dowód śmierci ustalonym został. Paulina Kot winna dołączyć do ponownego wniosku opłatę skarbową od orzeczenia w kwocie 1:00 marek.

Sąd okręgowy Oddział IV. Sanok, data 4 grudnia 1922. 1196

T. 287 19/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hrycko Tymofijczuk Onufrego olnik, zamieszkały w Popielnikach, urodzony tamże 21 października 1871 powiat Sniatyn, ożenił się 23 listopada 1897 z Katarzyną Tymofijczuk wstąpił w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej, jako woźny przy zarekwirowanych dla armji w polu podwodach. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Iwana Szupęps. Wasyla, Romana Juemij Wajyla, Romana Kiefieka Dmytra, zachorował i zmarł w Hrycku Tymofijczuk w Ugwarze względnie w Ughy na Węgrzech w jesieni 1914 i ciężko chorego tegoż odwieziono do szpitala, od tego czasu zaginął po nim wzelki ślad. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci w myśli § 24 l. 3 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. wdraża się na wniosek Katarzyny Tymofijczuk zony zaginionego postępowanie

celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zrazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Karpi. Hłogez uo anawia się kuratorem. Hrycka Tymofijczuka w ywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV. Kolomyja, dnia 1 marca 1920. 1295

T. 536/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Mielnik syn Szymona i Talanny u. 6 marca 1856 w Szczepianiu ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako woźnica przy wojsku austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od początku 1915 r. niem o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Patroneli Łus wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 14 maja 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 13 listopada 1922. 1237

T. 532/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Luwik Kruczkowski syn Hipolita i Emilji ur. 29 lipca 1877 w Złotawcach ostatnio zamieszkały we Lwowie brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od jesieni roku 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości, prócz doniesienia Czerwonego Krzyża że został ranny. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. ust. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Marii Kruczkowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 16 listopada 1901 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Jygmuntowi Adlesowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem o obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 maja 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 14 listopada 1922. 1289

T. 369/22. Jan Czerniecki urodzony 27 czerwca 1837 w Zazulach pow. Złoczów odszedł w r. 1-66 na wojnę austro-włoską i po dniu dzisiejszym do domu nie wrócił. Stwierdzają to świadkowie Kub. Stojanowski i Stefan Sukmanowski, oraz urząd gminny w Zazulach. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Antoniego Czernieckiego wdraża się postępowanie, celem uznania Jana Czernieckiego za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Kofaczowskiemu wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddz. IV. Złoczów, 14 grudnia 1922. 1255

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 11.565 ex 23 W. IV/2 A. Obwieszczenie Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z dnia 23 stycznia 1923 L. 1346/23, w sprawie nadania hurtowni tytoniu w Brzeżanach. Niniejszem rozpisuje się postępowanie konkurencyjne, celem powozycznego obsadzenia na dwa lata na próbę nowo kreowanej drugiej hurtowni w Brzeżanach, połączonej ze sklepem tytoniowym. Hurtownia jest przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechniej taryfy i prywatnych fabryk do sprzedaży dopuszczonych do Urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie i ma zaopatrywać w te wyroby ściśle z własnym sklepem tytoniowym 45 sklepów tytoniowych, wentalnie także hurtownię tytoniu w Narajowie. W rocznym okresie od 1 stycznia 1922 do 31 grudnia 1922, wydano w dotychczasowej hurtowni przydzielonej przedsiębiorstwom sprzedaży materiałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 1.2629.260 Mk., obliczony wedle ceny dla konsumentów, zbył dla sklepu tytoniowego przy hurtowni tytoniu wynosił 66.614.050 Mk., a zysk hurtowni z tego sklepu tytoniowego przy hurtowni wynosił 7.505.427 Mk., z tego w ostatnim kwartale kwotę 5.345.665 Mk. Obrót wyrobów tytoniowych nowoutworzonej obecnie obsadzić się mającej hurtowni winien będzie comiesięcznie polewać kwot powyższych i wzrastać będzie w miarę powiększania konsumpcji, oraz podwyższania cen sprzedaży tych wyrobów. Jednakże Skarb Państwa nie przyjmuje na siebie gwarancji, że wykazywany wyżej dochód będzie istotnie osiągnięty. Po myśli istniejących obecnie przepisów hurtowni tytoniu otrzymują 15% rabatu od papierosów, tytoniów krajanych, machorki, tabaki do żucia i tytonu do żucia i 22% dla cygar i cygaretek od wyrobów sprzedawanych we własnym sklepie tytoniowym i 3% względnie 5% od wyrobów wydanych przydzielonym sklepom tytoniowym. Wszystkie wydatki połączone z zawiadawstwem obsadzić się mającej hurtowni ma ponosić sam nabywca. Bliższe daty co do dotychczas-

owego dochodu przedsiębiorcy i co do wydatków pokrywanych przez dotychczasowego zarządcę, jak również co do zwiększonego doходу z powodu oszczędności podniesienia cen taryfowych wyrobów tytoniowych od 1. grudnia 1922 i zwrotu zysku, można powziąć z wykazu dochodu i wydatków przez wywanych w Dyrekcji okręgu skarbowego w Bieżanach. Inwalidom z ostatnich wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach którzy padli lub zmarli w tej wojnie, przysłała pod pewnymi warunkami bezwarunkowo pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami. Zawodca huronni jest obowiązany do opłacania zwrotu zysku unormowanemu istniejącymi rozporządzeniami stosunkowo do uzyskanego miesięcznie dochodu brutto. Oferty należy sporządzać na przepisany druk urzędowym prawidłowo, ostatecznie podpisać, tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do dnia 24 lutego 1923 godziny 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy przesyłać. Oferty nie sporządzone na urzędowym formularzu nie wchodzi w rachubę jako składające się do przyjęcia.

Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Pniawski m. p.

Lwów, dnia 6 lutego 1923. 1172 1-3

Vr. 5259/21/14. Ogłoszenie. Fed i Marja Bałuch, rolnicy w Łukach wyrokiem sądu okręgowego Lwów Vr. 5259/21 skazani za występki ajnego goździactwa grzywną po 10.000 Mk.

Sąd okręgowy karny Oddz. VI.  
Lwów, dnia 30 stycznia 1923.

1171

Vr. 4093 19. Feiga Beer Szecka z Lwowa została ukarana za bndel tańcuchowy tytoniem i ciarem i pobieranie nadmiernych cen za ciar dzisiejsiodniowymi śmiśnym aresztem, grzywną 2000 Mk. tudzież konfiskata 10 kg. cukru i 2 paczek tytonu.

Sąd okręgowy karny O. XXI.

Lwów, 10 marca 1921.

1170

K. 3617 VIII/1. ex 23. Obwieszczenie. Na podstawie postanowienia § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. f. Nr. 5 z roku 1907 Województwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Dymitr Buczka Kulczycki z Łańcuta wniośł podanie dnia 9 sierpnia 1922 do łutejszego Województwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Tarnopolu przy ul. Ostręgskiego, lub ul. Tarnowski g., lub ul. Świętojańskiej, lub na Zarudziu przy ul. Issakowicza. Województwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuli by się w swej egzystacji z groźni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli usnia lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej 1. instancji. Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Wojewoda: w z.

Jaworczykowski.

Tarnopol, 8 lutego 1923

1182

Cg. I. 44/23. Edykt. Przeciw Eiroimowi Lanterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Tarnowie przez Perle Singera w Tarnowie zastap. przez dr. Brillanta adw. w Tarnowie pozew o 50 dolarów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została 1. audjencia na dzień 22. lutego 1923 godz. 9 sala Nr. 18. II. piętro. Celem strzeżenia praw ustanawia się Pana dr. Hermana Hellera adw. w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonyj sprawie na koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Tarnów, dnia 6. lutego 1923.

1248

C. II. 59/23/1. Edykt. Przeciw Wojciechowi Tomaszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. Sądu przez Jana Tomacza pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 20. lutego 1923 godz. 9 rano w tut. Sądzie Nr. biura 14. Celem strzeżenia praw Tomacza ustanawia się p. adw. dr. Smolonia w Chrzanowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Tomacza w rzeczonyj jego sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy. Oddział II.

Chrzanów, dnia 6. lutego 1923.

1190

Cg. I. 1145/22/4. Edykt. Akcyjny Bank Hipoteczny Filja w Krakowie zastąpiony przez adw. dr. S. Tilles w Krakowie, Grodzka 40 w sprawie toczącej się przed Sądem okręgowym cyw. w Krakowie przeciw Akibie Kornitzer niewiadomemu z miejsca pobytu o 342.500 Mkp. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 24. stycznia 1923 L. cz. Cg. I 1145/22/4 która wyznaczona została audjencia na dzień 5. marca 1923 o godz. 9 Sala Nr. 56. Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie pozwany Akiba Kornitzer przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Tadousza Kwiecińskiego w Krakowie. Rynek główny. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Akibę Kornitzer w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział I.

Kraków, dnia 24. stycznia 1923.

1223

Cg. I. a 26/23/1. Edykt. Strona powodowa Aniela Dobek i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Bładzińskiemu i tow. o unieważnienie wpisu hipotecznego itd. zpn. do L. cz. Cg. I a 26/23/1.

Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. stycznia 1923 godz. 12 popoł. w tym Sądzie biuro Nr. 34. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Bendla w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I a.

Sanok, dnia 10. stycznia 1923.

1195

Cg. I a 7/23/1. Przeciw nieobjętej masy spadkowej śp. Kazimierza Łaczińskiego wniosła Wanda z Yomigów Łaczińska do Sądu okręgowego w Jasle pozew o własność nieruchomości. Na pozew ten wyznaczono w Sądzie tut. pierwszą audjencję na dzień 5 lutego 1923 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanowiono dr. Maksymiliana Lipińskiego adwokata w Jasle kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona objęta nie zostanie.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Jasło dnia 4. stycznia 1923.

1164

### SPADKI.

A. 293/16. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Ogłasza się, że dnia 17. sierpnia 1914 w Łoweczycach zmarł Józef Saldan, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nie ustanawia dziedzica. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Saldana nie jest znanem przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Antonim Saldanem ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Zydaczów, dnia 7. stycznia 1923.

1144 1-3

### KURATELE.

P. III. 208/22/6. Ogłoszenie niewłasnowolności. Marię Górną w Stryju pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jana Górnego w Stryju.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Stryj, dnia 30. grudnia 1922.

1142 1-3

### AMORTYZACJE.

T. II. 2/22. Umorzenie. Na wniosek Jakóba Aronsona kupca w Białymstoku przez adwokata dra Juljusza Dresnera w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginać i wzywa się posiadacza tych weksli, aby takowe do dnia 45, licząc od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznaszby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle są: 1) z daty Białystok dnia 15. września 1922 r. wystawiony na sumę wekslową 800.000 Mkp. na zlecenie braci W. i S. Szlachter, platny dnia 15. listopada 1922 r. w Tarnowie u firmy M. Wurzel. przez M. Wurzla jako przyjęmcę podpisany. 2) taki sam jak pod 1) z tą różnicą, że platny dnia 25. listopada 1922 r.

Sąd okręgowy. Oddział II.

Tarnów, dnia 2. stycznia 1922.

1249 1-3

T. II. 1/22/1. Umorzenie. Na wniosek Powiatowej Spółki gospodarczej nauczycieli w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego blankietu wekslowego, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego blankietu wekslowego, by do dnia 45, licząc od dnia zgłoszenia w dzienniku „Gazeta Lwowska” przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu, uznaszby Sąd tenże blankiet wekslowy za umorzony i bez znaczenia. Blankiet wekslowy o stemplu 3 kor. 20 hal. i 25<sup>o</sup> Mk. 70 fen. z niewypełnioną sumą wekslową, zaopatrzony podpisami Jana Meyera jako wystawcy. Powiatowej Spółki gospodarczej nauczycieli w Gorlicach stow. zaręci z ogr. por. jako akceptantki, oraz Józefa Bobera, Adama Nowakiewicza, Kazimierza Komiecznego, Stanisława Daneckiego, Franciszka Sikorskiego, Piotra Szczerczaka i Eleonory Kostórkiewicz jako żyrandów.

Sąd okręgowy. Oddział II

Jasło, dnia 11. lipca 1922.

1163

### WYROKI PRASOWE.

Pr. III. 10/23/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury pa myśli § 493 p. k.: 1) Treść zamieszczonego w numerze 2 periodycznego czasopisma drukowego „Wieniec i Pszczółka” z daty Kraków dnia 4. lutego 1923 artykułu z napisem: „Rz-

dy Pana Generała” a w nim ustępy zaczynające się od słów: „Pan Sikorski odrazu pokazał” a kończące się słowami: „wydęgnięć i napiętnować” zawierają przedmiotowa istotę występku z § 300 u. k. II) Zarządzone konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczony. III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego artykułu względnie ustępów powyższego artykułu.

Sąd okręgowy karny Senat III.

Kraków, dnia 3. lutego 1923.

1193

### KONKURSY.

Prez. 4496/23. Konkurs. Opróżniły się posady naczelników Sądów powiatowych: Mielnic, Grzymalowie, Kopyczyńcach, Kossowie, Skalacie, Mikulińcach, Lutowskich, Pruchniku, Żabiu, Delatynie, Bursztynie, Budzanowie, Olesku, Ustrzykach, Lopatynie, Szerem Monasterzyskach. Podania kompetencyjne należy wnieść do dnia 5. marca 1923 na ręce Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Lwów, dnia 9. lutego 1923.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

1194

### FIRMY.

L. firm. 58 hg. C. VI. 33. Wpis do rejestru firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 2 marca 1922. siedziba firmy. Lwów. Brzmienie firmy: spółka spedycyjno-handlowa „Orzeł” z ograni. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa wpedyjnego, oraz upno i sprzedaż towarów, z ów ograniczeniu handlowemu niepodlegają, na rachunek własny i osób trzecich. Wysokość kapitału zakładowego 26.40 Mk. w połowie wpłacony. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki sprawuje trzech zawiadowców i dwu zastępców, którymi wybrano Henryka Schleichera kupca we Lwowie ul. Jagellońska 22, Albert Fischera we Lwowie i Anna Helina we Lwowie, zastępcami zaś Bronisława Fruchera i Józefa Wisniewskiego we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i dwaj zastępcy zawiadowców. Spółka opiera się na na kontraktach spółki udziałowym w firmie aktu notarialnego z daty Lwów 12 stycznia 1922 L. rep. 17180.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, 17 marca 1922.

1.76

Firm. 790 Rg. C. VI. 33. Zmiany dotyczące się wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21 maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka spedycyjno-handlowa „Orzeł” z ograni. odpowiedzialz. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbyt m dnia 8 maja 1922 s wie dywym notarialnie do L. rep. 10386 zmieniono §§ 6, 7, 8 i 13 kontraktu spółki w sposób jak w dalsze protokołu przechowywanym w zbiorze załą z k. Zarząd spółki składa się z czterech zawiadowców. Zawiadowcami przez dotychczasowych wybrano Bronisława Fruchera i Jakóba Wisniewskiego, obu kupców zamieszkałych we Lwowie. Zawiadowca Anna Helin ustąpił.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 17 maja 1923

1175

Firm. 1394/2. Stow. V. 392. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpis no w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia i brzmienie firmy: Podołskie obwodnicze Stowarzyszenie sp żywece Naprzód w Krakowie Dz. XXII. ul. Lwowska 2. Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką uchwałą walnego zgromadzenia członków z 25 maja 1922 zmienione § 5 statutu w ten sposób, że wysokość udziału powiększono ze 100 Mk. na 2000 Mk. I. Członkowie dyrekcji wyszli dr. Emil Bubrowski, Jan Jaworski, dr. Ka imierz Stulewski i Jakób Ther. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Julian Jelonk, Józef Dużyk, Stanisław Pankiewicz i Piotr Jackowski. D ta wpsiu 18 listopada 1922.

Sąd kręgowy cyw. jako handlowy oddz. II.

Kraków, dnia 15 listopada 1922.

1181

**KAPELUSZE MĘSKIE, DAMSKIE** w wielkim wyborze poleca **TWORZYJAŃSKI** Lwów, Kościelna 8 gmach Izby reaudz. Przyjmuje stare słomkowe i filcowe do przerabiania.

### DO WYDZIERŻAWIENIA

tartak jednogatowy, parowy, w KROWICY u Lubaczowa, z prawem pierwokupu drzewostanu sosnowego i dębowego. Oferty pisemne z podaniem ceny za 1 m<sup>3</sup> sosny i dębu w gotowych kłociach loco las. nadsyłać do POL. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI w KRAKOWIE.

**Prawdziwe KILIMY GLINIANSKIE** na ślany i podłogę, nad i przed łóżka, portjery, chodniki, narzutki na otomany, bujaki, poduszki i patarawki **DOM KILIMÓW -- LWÓW** można nabyć: PLAC ŚW. DUCHA obok kościoła OO. Jezuitów.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 7000 mp., za granicą 9000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracała. — Konto Poczt. Kasj. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.